

Donald Trump grozi Iranowi zbombardowaniem

3 kwietnia 2025

Po wymianie korespondencji między Teheranem i Waszyngtonem Izrael ostrzegł, że przyłącza się do antyirańskiej koalicji przeciwnej posiadaniu przez Iran broni nuklearnej. Nastąpiło to tuż po zaatakowaniu przez Huti amerykańskich okrętów USS Hary Truman i USS Carl Vinson.



Problem stał się wysoce pilny. Na celowniku miałyby znajdować się obiekty takie jak Istfahan, gdzie pozyskiwany jest rzekomo wzbogacony uran. Zmęczony wielokrotnymi zarzutami Iran, głosem Alego Larijaniego, przewodniczącego Islamskiego Zgromadzenia Konsultacyjnego, wreszcie powiedział: „Skoro nasze dementi nie odnoszą skutku, przyjdzie nam rzeczywiście zrealizować pomówienia, tworząc fakty, czyli wyprodukować bombę atomową, albo zbombardować atomowe instalacje w Izraelu. Taki może być skutek tworzenia pretekstu przez USA lub Izrael, w celu zbombardowania Iranu”. Zaznaczył, że stanowisko Iranu znane jest wszystkim mocarstwom na świecie i większość państw Zachodu stara się prowadzić niezależne kontakty z Iranem.

Prezydent Trump kategorycznie zażądał od Iranu podpisania na własnych warunkach porozumienia o broni nuklearnej, w przeciwnym wypadku zapowiedział zastosowanie środków wojskowych – zbombardowanie Iranu. Prezydent Iranu Masud Pezeshkian podkreślił, że Iran nie unika rozmów, ale nie godzi się na łamanie ich ustaleń.

30 marca br. Teheran oficjalnie i na piśmie przekazał Amerykanom, że w aktualnej sytuacji nie podejmuje się rozmów bezpośrednich, ani pośrednich ze Stanami Zjednoczonymi. Niezbędny byłby okres dwóch miesięcy na stworzenie relacji

wzajemnego zaufania, by można było wznowić rzeczowe rozmowy na tak kluczowy temat.

Rosyjski parlamentarzysta – Sergiej Riabkow, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych, komentując wymianę zdań na ten temat, oświadczył: „Pociąg jeszcze nie ruszył ze stacji, jest jeszcze czas. Słuchać wyłącznie zarzuty, groźby i szantaże”.



Po zignorowaniu przez Donalda Trumpa rosyjskich warunków zakończenia wojny na Ukrainie i sprowadzeniu kontaktów do nalegania na podpisanie porozumienia, Władimir Putin przypomniał argumenty ustalone w rozmowach, ale niespełnione. Kolejnym konsekwentnym krokiem jest wzmocnienie szeregów sił rosyjskich o powołanie 160 000 nowych żołnierzy. To pośrednia reakcja na niedotrzymanie ustaleń rozmów.

Po odrzuceniu rosyjskiej propozycji rozmów administracji amerykańskiej z władzami Jemenu, całkowitym zaskoczeniem dla Donalda Trumpa jest decyzja Rosjan o przeznaczeniu ziarna z Ukrainy dla bombardowanego Jemenu, oraz dodatkowe dozbrojenie oddziałów Huti. Reakcją D. Trumpa są sankcje nałożone na osoby (bracia Hushang Ghairat i Sohrab Ghairat handlujący z Jemenem) i instytucje rosyjskie, udzielające wsparcia oddziałom Huti.

Okoliczności wpłynęły hamująco na amerykański zapał bombardowania Iranu, skoro pojawiło się pytanie Trumpa: „Gdzie są te ośrodki atomowe?” Francja w roku 2009 twierdziła, że Iran dysponuje 2000 zaawansowanych wirówek IR-6. Nie powiadomiła o fakcie Międzynarodowej Agencji Atomowej. W roku 2024 agencja stwierdziła jedynie, że program wzbogacania uranu przez Iran może być niepokojący.

1 kwietnia br. Pentagon wysłał kolejną eskadrę powietrzną, wspierając swój bliskowschodni kontyngent. Po bombardowaniach Jemenu Iran miałby stać się kolejną fazą wojny USA o wpływy na Bliskim Wschodzie. Dyplomacja najwyraźniej umarła.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net